

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyaniach: I. (Pomorze), II. (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży“, „Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przeważnie wynosi kwartalnie wraz z odnośnym do domu złotych 390. w Wolnem Mieście Gdańsku 7.50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6.50 belgów, w Holandji 2.50 guld., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol., w innych krajach równowartość 1.50 dol., ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmiej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na środę, 16-go grudnia 1936 r.

Pomóżmy biednym i nieszczęśliwym

Tak wołają biskupi, księża, — tak wołają wszyscy możni, syci i dobrze ubrani. Wyciągają swe dłoń do wszystkich bez wyjątku, aby pomagać biednym i bezrobotnym. Odwołują się do miłosierdzia chrześcijańskiego, do ludzkiej litości.

Jest obowiązkiem każdego uczciwego człowieka pomagać drugiemu w nieszczęściu, jest obowiązkiem każdego chrześcijanina spełniać dobre uczynki i wspomagać drugich — ale za to musi każdy wiedzieć na co i komu daje. Nie dużo zresztą zrobią szumne odezwy, listy pasterskie i akademie, jeżeli nie będzie wiedziało społeczeństwo, że grosz złożony przez nie idzie w odpowiednim kierunku.

Społeczeństwo to zbędnie do ostatnich granic, a szczególnie chłopów, doprowadzeni do stanu rozpaczliwego, nie widząc żadnej drogi wyjścia, słusznie pytają czy mogą dać, czy domaganie się od nich nie jest złościwością, albo głupotą. Słusznie chłopci twierdzą, że na wsi jest tyle biedy, iż żadnymi składkami jej się nie zmieni; żadne miłosierdzie nie pomoże, dopóki nie nastąpi gruntowna rewizja stosunku ku sferom kapitalistycznym i mieszczańskim do wsi, do chłopów mało rolnych i bezrobotnych.

Czemu się woła, że potrzeba 20 milionów zł. na pomoc zimową dla biednych, a dlaczego zostawia się bez odpowiedzi pytanie o obciążeniu pensyj dygnitarzom państwowym. Czemu się na dole społeczeństwa drze ostatnią skórę z płatnika, rujnuje się go, a nieraz i do grobu wpędza, a dlaczego równocześnie nie ujawnia się nazwisk tych bogaczy, co miliony są winni skarbowi i dotychczas nie płacą i chodzą wolno.

Pytania te obrazują nam dosadnie naszą rzeczywistość, i dokładnie uwypuklają rolę wsi w państwie. Ta wieś co żywi i broni, ta wieś stała się dojną krową dla reszty ludności w państwie. I dopóki krowa była tłusta, to „byczo“ było w Polsce, dopiero jak wieś zhiedniała i jak cokolwiek odczuli to na sobie ci, co dla rozrywek na wieś przyjeżdżają, zaczęto od nich chcenia i po pańsku wieś ratować, a raczej przedłużać jej konanie.

Nie zmniejszono jednak ciężarów publicznych i zaprzestano apelować do miłosierdzia chłopskiego, do jego patriotyzmu i miłości bliźniego. Nie widzi się, że chłop pół roku żywi się kapustą i ziemniakami. Nie widzi się nędzy! Petrafi się jedynie deklamować o oszustwie i złodziejstwie chłopów, u-

mie się wytwarzać opinię o lichwiarstwie i stwarzać lotne komisje badań cen wiejskich.

Nawołuje się do płacenia, do składek i miłosierdzia. Wskazuje się na wysokie osobistości, że tyle a tyle dali, ale równocześnie nie chce się zejść na dół zajrzeć do chaty chłopskiej, bo albo się tego wstydzi i brzydzi — albo chce się większej biedy chłopskiej, bo wtedy można udawać, większego opiekuna i obrońcę doli chłopskiej.

Więć bardzo chętnie każdemu pomoże, ale wtedy gdy będzie miała z czego. Więć z dobrego serca i dzisiaj z ostatków dała by najbiedniejszym, ale musiałaby widzieć u reszty społeczeństwa nie tylko słowa i krzyk o pomoc, ale prawdziwą pomoc.

Król Edward VIII zrzekł się tronu

We czwartek 10 bm. w rezydencji brata króla Edwarda VIII, księcia Yorku odbyła się narada rodzinna, w której uczestniczyli wszyscy członkowie rodziny królewskiej z królową matką Mery.

Zebrań rodziny królewskiej miało charakter wysoce dramatyczny i na nim to zapadła decyzja króla zrzeczenia się tronu. Tak więc król Edward dla poślubienia pani Simpson zrezygnował z tronu królewskiego.

Wobec powyższej decyzji króla Edwarda, na tron angielski wstąpić ma brat jego ks. Yorku, przyjmując imię Alberta I. lub Jerzego VI-go.

ORĘDZIE KRÓLEWSKIE.

Premier Baldwin wręczył przewodniczącemu Izby gmin (sejmu) orędzie królewskie o zrzeczeniu się tronu. Orędzie to zostało odczytane w czasie posiedzenia parlamentu. W orędziu swym król oświadcza, iż wysoko sobie ceni prośby z jakimi się do niego zwracano, by powziął inną decyzję, ale postanowienie jego jest nieodwołalnym.

Wszelka dalsza zwłoka oświadcza król w swym orędziu — mo-

Proklamacja nowego króla angielskiego

W sobotę 13 bm. odbyła się w Londynie w pałacu św. Jakuba posiedzenie rady koronnej na której zgromadziło się około 200 dostojników państwowych i kościelnych z premierem Baldwinem i członkami rządu na czele.

Na posiedzeniu rady koronnej odbyło się ogłoszenie deklaracji o wstąpieniu na tron Alberta, Fryderyka, Jerzego pod imieniem Je-

Nie chcemy zaprzeczać, że o bezrobotnych i biednych należy dbać, nie chcemy sprzeczać się o to, że niezaopiekowanie się nimi, zuci ich na pastwę komunizmu i wywrotowców, ale musimy stwierdzić jedno, że na wsi jest dużo więcej bezrobotnych od tych, którzy są zarejestrowani, i że sam chłop, chociaż ma co robić, bardzo często jest głodny. I że jemu samemu należałoby się pomoc.

Chłop wie, że dzisiaj nikt mu jej nie da, ale równocześnie nie myśli, przez wyszarpywanie sobie z pod serca i odkładanie od ust — pomagać tym co na nim żerują, aby się mogli jak najdłużej utrzymać na powierzchni życia publicznego w Polsce.

głaby być jedynie szkodliwa dla narodów, którym starałem się służyć jako książe Walii i jako król.

Opuszczam me narody w głębokiej nadziei, iż droga, którą obrałem jest najlepszą dla trwałości tronu i pomyślności mych ludów.

KRÓLU, NIE ODCHÓDŹ!

Wrażenie jakie wywołała wśród społeczeństwa angielskiego decyzja o abdykacji króla, jest niezwykle przynębiające. Przed pałacem królewskim gromadzą się przez cały czas tłumy, zapatrzone ze smutkiem w pałac, gdzie rezydował król. Nie demonstrowano, nie śpiewano nawet hymnu królewskiego. Z twarzy wszystkich bije żal i powaga. Szereg osób płacze.

Wstrząsające wrażenie wywołała scena, gdy przed pałac przemaszerowała grupa weteranów wielkiej wojny, dawnych towarzyszy Edwarda VIII z krwawych pól Francji.

Idący na czele weteran, udekorowany wielu odznaczeniami za waleczność, ukląkł u wejścia do pałacu i wyciągnął ręce, wołając wielkim głosem:

— Królu, nie chodź!..

zręgo VI. Następnie członkowie rady składali przysięgę na wierność nowemu królowi. 21 strzałów armatnich oddanych w Hyde Parku obwieściło mieszkańcom Londynu że nowy król objął swój urząd.

ZAPRZYSIĘŻENIE PARLAMENTU.

Podczas gdy ludność Londynu manifestowała na ulicach uczucia

wierności dla króla Jerzego szóstego, obie Izby parlamentarne zgromadziły się i zaczęło się stereotypowe składanie przez posłów i lordów przysięgi na wierność nowemu królowi.

W Izbie Gmin złożył przysięgę pierwszy speaker, następnie na jego ręce premier Baldwin i leader opozycji Attlee.

TERMIN KORONACJI.

Król Jerzy 6-ty postanowił, że koronacja jego odbędzie się w terminie przewidzianym na koronację Edwarda 8-go, t. j. 12 maja 1937 r.

Pierwsza oficjalna audyencja u króla Jerzego 6-go udzielona była ministrowi spraw wewn. sir John Simonowi, z którym król odbył krótką rozmowę w pałacu Buckinghamskim.

PODRÓŻ BYŁEGO KRÓLA.

Król Jerzy 6-ty nadał b. królowi.

Były król Edward 8-my, po pożegnaniu się z najbliższą rodziną na pożegnalnym obiedzie, wydanym dla niego przez króla Jerzego 6-go i królową Elżbietę przy udziale królowej matki wyjechał z Londynu. Krótki czas ma on zamiar zabawić w Szwajcarii.

Z wojny domowej w Hiszpanii

Według doniesień radiostacji powstańczych dowództwo wojsk rządowych w Madrycie zarządziło przeniesienie magazynów amunicji i materiałów wybuchowych do tunelów kolejki podziemnej. Zarządzenie to podyktowane zostało obawą eksplozji magazynów na wypadek bombardowania. Ze źródeł powstańczych donoszą poza tym, że dowództwo wojsk rządowych na odcinku madryckim zostało zreorganizowane. Na czele każdej kompanii mianowano dowódcę z szeregow „brygady międzynarodowej“. W ten sposób wszystkie oddziały milicji dowodzone są przez cudzoziemców.

ZATONIECIE RZĄDOWEJ ŁODZI PODWODNEJ.

Ministerstwo marynarki i ministerstwo lotnictwa wydały komunikat, że w piątek po południu o godz. 14.30 w pobliżu Malagi łódź podwodna, należąca do floty rządowej została storpedowana przez łódź podwodną cudzoziemską. Dotychczas stwierdzono, że uratowali się tylko kapitan i dwóch marynarzy. Załoga zatopionej łodzi podwodnej „C 3“ składała się z 47 marynarzy.

Hitleryzm a Gdańsk

Prasa polska już po części treści tajnego memoriału, wydanego przez oficjalne koła rządzącej dziś w Niemczech partii hitlerowskiej a przeznaczonego dla czynników kierowniczych partii. Memorial ten, opublikowany przez angielski dziennik „Manchester Guardian” z końcem lipca br. a dotyczący całokształtu sytuacji międzynarodowej z punktu widzenia hitlerowskich Niemiec, — interesuje nas szczególnie ze względu na ustępy w nim zawarte, odnoszące się do sprawy Gdańska.

Wobec ogólnych tylko wzmianek o treści memoriału, — pożyteczną będzie rzeczą wrócić jeszcze raz do tej sprawy i przytoczyć dosłowny tekst odnośnych ustępów memoriału za „Manchester Guardian”:

„Incydent ten (mowa o wystąpieniu prezydenta senatu gdańskiego Greisera w Genewie) ukazała znowu światu, że dotąd nie zostały zmasowane wszystkie stygmaty hańby, zawarte w słowach: „Wersal 1919”. Samo istnienie „wolnego miasta Gdańska” jest ciągłym drażnieniem narodu niemieckiego. Można oczekiwać, że czyn Greisera będzie oznaczać koniec „wolnego miasta”. Liga narodów, zdemaskowana wynikiem wojny abisyńskiej w całej swej zgniliznie, nie będzie miała nic do gadania w sprawie Gdańska. Jeżeli, jak się należy spodziewać, Polska porozumie się z Niemcami, co do dalszego losu Gdańska, — a może nim być tylko zwrócenie Gdańska Niemcom, — to nie pozostanie Lidze

Narodów nic innego, jak dać swe błogosławieństwo.

Świat musi przyzwyczaić się do tego, że wszystko, czem podyktowany traktat wersalski bezcześci Niemcy, w niedługim czasie będzie przekreślone. Cały pokój wersalski

który nam został narzucony i jest oparty na oszustwie, — nie ma żadnej prawnej ani realnej mocy obowiązującej”.

W świetle tego memoriału jasną jest cała polityka pp. Greiserów, Försterów. Cóż na to p. Beck?

Akcja angielsko-francuska o przerwanie działań wojennych w Hiszpanii

W Londynie i Paryżu ogłoszono jednocześnie komunikat urzędowy o prowadzonych w ubiegłym tygodniu angielsko-francuskich rozmowach w sprawie sytuacji wytworzonej na skutek przedłużania się wojny domowej w Hiszpanii i wpływających stąd niebezpieczeństw dla sytuacji europejskiej. Po uzgodnieniu stanowisk oba rządy za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych zwróciły się 4 grudnia do rządów niemieckiego, włoskiego, portugalskiego i sowieckiego w sprawie wspólnej akcji w kierunku zlokalizowania zatargu hiszpańskiego oraz powstrzymania dalszej walki.

Oba państwa dążą do zaostrzenia kontroli międzynarodowej, któraby uniemożliwiła przywóz broni i amunicji oraz wysyłkę ochotników do Hiszpanii. Po zrealizowaniu tego postulatu podjęte będą według opinii paryskich kół dyplomatycznych próby przerwania działań wojennych w Hiszpanii.

Akcja w tym kierunku cieszy się poparciem całej Ameryki, zarówno Stanów Zjednoczonych jak i republik Ameryki Południowej. Akcja, zmierzająca do zlikwidowania wojny domowej w Hiszpanii, przeprowadzona będzie na podstawie wspólnego układu mocarstw i zmierzać będzie do osiągnięcia zawieszenia broni między stronami walczącym oraz przygotowania plebiscytu, którego forma ustalona będzie w drodze wspólnych narad między mocarstwami i obu zainteresowanymi stronami w Hiszpanii.

Nie jest wykluczone, że do akcji tej wciągnięta będzie również w takiej czy innej formie Liga Narodów, której Rada zbiera się w Genewie dla rozpatrzenia protestu rządu w Walencji przeciwko uznaniu rządu gen. Franco przez Niemcy i Włochy.

Szalony wyścig zbrojeń Sowietów Sowiety tworzą 3 milionową armię

Jedno z angielskich pism — „Daily Express” powołuje się na zakończony w sobotę ósmy kongres rad sowieckich, jaki obrado-

wał w Moskwie i na którego ostatnim posiedzeniu Stalin wyjawiał pewne szczegóły sowieckiego programu zbrojeń. Obecnie korespondentowi tegoż dziennika udało się zdobyć ciekawe szczegóły dotyczące

ów robotniczych. My, chłopcy, nie prowadziliśmy walki na wzór komunistów, którzy wtracają Francję w wir walki klasowej i prą otwarcie do wojny. W tym celu urządza się strajki okupacyjne. Tym wszystkim, którzy chcą nas wtrącić w odmet wojny, mówimy: Dość! Ani kroku dalej!

Pamiętajmy o jednym. W OKOPACH NAJWIĘCEJ ZAWSZE GINIE CHŁOPÓW! (...a najwalniej biją króle, a najgęściej giną chłopcy... Maria Konopnicka. — Przyp. red.) W SŁUŻBACH POMOCNICZYCH NA WOJNIE ZNAJDUJEMY WSZYSTKICH, TYLKO NIE CHŁOPÓW. CI SA ZAWSZE W PIERWSZEJ LINII OGNI. CHŁOPI SA PO TO, ABY GINAĆ. SKORO TAK JUŻ JEST, TO TYLKO CHŁOPI WINNI DECYDOWAĆ O POKOJU LUB WOJNIE.

Tym wszystkim, którzy chcieliby wywołać nowy pożar w Europie, oświadczamy: „Chłopi na to nie pójdą! Mówimy to głośno i wyraźnie, zarówno pod adresem fabrykantów broni, jak i różnych międzynarodówek! — Chłopi mają tego dość! Nie chcemy wojny, nie chcemy nowej rzezi narodów!”

Wywody te przyjęte były burzą oklasków. Zebrani uchwalili rezolucję, domagając się, ABY JUŻ OBECNIE ROBOTNIKÓW W FABRYKACH AMUNICJI ZASTĄPIONO REZERWISTAMI — CHŁOPAMI, powołanymi na ćwiczenia, aby w razie koniecznej obrony narodowej, fabryki amunicji i broni nie zostały nagle unieruchomione przez robotników, obalamujących agitacją międzynarodówek.

**Składajcie ofiary
na Pomoc Zimową
dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.**

Niemcy żądają kolonij

Z okazji obchodu 100-lecia Związku Badań Geograficznych i Statystycznych we Frankfurcie n. M., prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht wygłosił dłuższe przemówienie, w którym stwierdził, iż Niemcy są krajem, który ma zbyt małą powierzchnię w stosunku do liczby ludności.

Jeden z dyplomatów obcych, z którym dr. Schacht na ten temat rozmawiał, oświadczył mu, że wobec tego naród niemiecki winien zmniejszyć swoją rozrodczość. Takie ujęcie sprawy spotykane w kołach anglosaskich przeżyło — zdaniem mówcy — najprostszym zasadom boskim i prawem przyrody. Obecny stan rzeczy musi prowadzić do wybuchu — mówił minister Schacht. Pokój Europy i świata zależy od tego, czy zbytnio zgęszczone zaludnienie Europy Środkowej otrzyma możliwość życia, czy też nie.

Dalej dr. Schacht podaje liczby, z których wynika, że ludność Francji ma większe możliwości życia i rozwoju niż ludność Niemiec. Mówca nie wyprowadza z tego wniosku zmierzających do odwetu, ale uważa, że położenie wymaga rozstrzygnięcia w drodze porozumienia, zapewniającego Niemcom należyty ilość surowców.

Dr. Schacht polemizuje dalej z twierdzeniem członka angielskiej Izby Gmin Amery, że zwrot kolonii nie przyniesie Niemcom żadnego pożytku, gdyż poprzednio kolonie dawały Niemcom wyłącznie deficyty. Dr. Schacht oświadcza, że stosunki zmieniły się i, że gdyby obecnie Niemcy mieli kolonie ciągnęłyby z nich zyski.

Przydzielenie Niemcom kolonii — zakończył mówca — otę rozstrzygnięcie wszystkich obecnych trudności.

Życiorys nowego Króla Wielkiej Brytanii

Wskutek abdykacji króla Edwarda VIII, tron Wielkiej Brytanii przechodzi na jego młodszego brata, drugiego z kolei syna króla Jerzego V, króla Fryderyka Artura Jerzego, który nosił dotychczas tytuły księcia Jorku, hrabiego Inverness, barona Killarney.

Nowy król urodził się na zamku Sandringham w dniu 14 grudnia 1895 roku, kończy więc za parę dni 41 lat. Jest on generałem armii lądowej, marszałkiem lotnictwa i admirałem, oraz honorowym dowódcą kilku pułków. Jakkolwiek mniej znany od swego brata ks. Jorku cieszy się również wielką popularnością i był używany do wielu funkcji reprezentacyjnych w metropoli i dominiach. Poza tym książę Jorku reprezentował często swego ojca na dworach zagranicznych, jak np. na ślubie króla Aleksandra jugosłowiańskiego z księżną Marią rumuńską, na chrzcie obecnego króla jugosłowiańskiego Piotra I, którego trzy mał do chrztu, na ślubie księcia Piemontu etc. Ze względu na bezżenność swego brata książę Jorku był oddawna uważany za domniemanego następcę tronu. W dniu 26 kwietnia 1923 roku książę Jorku poślubił lady Elżbietę Anielę Małgorzatę Boves Lyon, córkę hr. Strathmore and Kingshorne, przedstawiciela jednego z najstarszych rodów szkockich. Należy zaznaczyć, że po raz pierwszy od kilku wieków książę krwi królewskiej pojął za żonę nie księżniczkę zagraniczną, lecz obywatelkę angielską. Król Jerzy w dniu ślubu udzielił swej synowej tytułu wysokości królewskiej i oświadczył, że będzie ona korzystała ze wszystkich przywilejów członków rodziny panującej. Małżeństwo to jest bardzo szczęśliwe. Księżstwo Jorku posiadają dwie córki — Elżbietę Aleksandrę Marię, urodzoną w Londynie dnia 21 kwietnia 1926 roku, która staje się następczynią tronu i otrzyma tytuł księżniczki Wali i oraz Małgorzatę Różę, urodzoną na zamku Glamis w dniu 21 sierpnia 1930 roku. Obie księżniczki, jak ich matka nowa królowa są bardzo lubiane w całym społeczeństwie. Nowy monarcha przybierze imię Jerzego VI, aby w ten sposób podkreślić chęć pójścia w ślady ojca zmarłego przed rkiem króla Jerzego V.

Dwie strony medalu olimpijskiego

Jak to już donosiliśmy, przed paru dniami wróciła z Paryża delegacja polska, która bawiła w Paryżu na międzynarodowym kongresie jeździeckim. Na kongresie tym, po rozpatrzeniu protestu Polski przeciwko odebraniu Polsce srebrnego medalu olimpijskiego, uchylono decyzję Komitetu Olimpijskiego i medal srebrny przyznano Polsce.

Bardzo nas to cieszy, że tak się stało, że do bardzo niewielkiej ilości medali jakie zawodnicy polscy zdobyli na tegorocznej Olimpiadzie w Berlinie, dojdzie jeszcze jeden medal. Ale medal ten, tak rzecz się ma i każdy inny medal ma również i drugą stronę. Oto na ów kongres delegacja polska wyjechała w składzie kilku wojskowych z generałem na czele. Oczywiście że koszt wyjazdu i pobytu w Paryżu owej delegacji były dość duże, bo to i diety i reprezentacja i utrzymanie nie były jakie. Jednak wyjazd owej delegacji kilkuosobowej do Paryża uznano za konieczny i fundusze na wyjazd znalezione.

W rezultacie kongres przyznał Polsce medal bez potrzeby szerokiego uzasadnienia i dowodzenia słusznym praw do medalu. Wynika z tego, że na Kongresie mógłby z doskonałym skutkiem praw Polski do medalu bronić przedstawiciel wojskowy Polski przy ambasadzie polskiej w Paryżu. Uniknęłoby się wówczas poważnych kosztów na wyjazd i przebywanie specjalnej delegacji wojskowej w Paryżu.

A teraz druga strona medalu. Przed pewnym czasem znakomity

polski uczonego profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Kot został zaproszony do Holandii przez tamtejszych uczonych dla wygłoszenia szeregu odczytów naukowych. Profesor Kot wyznaczył już terminy odczytów i zbierał się do wyjazdu, naraz w przeddzień wyjazdu odmówiono mu wydania bezpłatnego paszportu zagranicznego. Podobno ze względów oszczędnościowych.

Z procesów ludowców w Wielkopolsce

Przed sądem okr. w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Szamotułach odbył się proces wytoczony prezesowi powiatowemu Stron. Ludowego Aleksandrowi Gołasiowi z Otorowa i p. Janowi Jajudze prezesowi okręgowemu Wielk. Związku Młodzieży Wiejskiej za to, że w dniu 15 sierpnia br. w czasie pochodu z okazji święta „Czynu Chłopskiego” zezwolili na niesienie transparentu z napisem „precz z Beckiem”.

Sąd dopatrzyl się w tym obrazie rzędu, naruszenia porządku publicznego i skazał obydwu na trzy po trzy miesiące bezwzględnej aresztu i grzywny pieniężne.

W czasie wygłaszania mowy oskarżycielskiej prokurator Elsnerowicz powiedział m. in.:

„Nie wnikam w pobudki jakimi kierowali się oskarżeni umieszczają

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką”

Naturalnie odczyty prof. Kota — w Holandii zostały odwołane. Oszczędności były z tego groszowe a ujemna reklama dla nas olbrzymia.

Na wyjazd polskiego uczonego zabrakło groszy, ale na niepotrzebny wyjazd kilku osobowej delegacji po medal, pieniądze musiały być. Nic więcej do tego dodawać nie trzeba.

ję na transparencie napis: „Precz z ministrem Beckiem!” Oskarżeni mogliby znaleźć dowody przeciwko min. Beckowi, ale sąd to nie jest polityka”.

Oskarżeni wnieśli apelację.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ” musi być uważany za równoległy z **FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ**; każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej”

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

Nie zawsze wiadomo

wszystkim, że najjacielem i informażym przy pa jest dobry, ludom chło

Kalendarz

Nie każdy też pewnie zda sobie sprawę, że kalendarz może albo przynieść korzyść, albo też zabić w człowieku, w chłopie to, co najważniejsze, więc miłość do wsi, przywiązanie do ziemi i miłość własnego kraju.

Nie wszyscy też się orientują, że kalendarz może albo uczyć i pomagać, albo ogłupiać i szkodzić.

Wszyscy natomiast zgodzą się na to, że w każdym gospodarstwie musi być — jedynie i tylko

Kalendarz Mariański

z „Gazety Grudziądzkiej”, bo on tylko jest przyjacielem, nauczycielem i najlepszym informatorem.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 14 grudnia 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica	25,25—25,75	24,50—24,75	23,50—23,75	25,00—25,25
Żyto	19,25—19,75	19,00—19,25	19,15—19,30	19,75—20,00
Jęczmień	20,25—22,50	20,00—23,00	19,25—19,75	20,25—21,75
Jęczmień brow.	25,50—26,50	24,00—26,00	—	24,00—25,00
Owies	16,25—17,00	16,00—16,50	15,75—16,00	16,50—16,75
Mąka pszen. 65%	36,50—37,50	36,25—36,75	—	—
Mąka żytnia 65%	27,75—28,75	26,25—26,75	28,00—28,25	—
Otręby pszenne	12,25—12,75	12,25—13,00	12,25—12,50	12,75—13,00
Otręby żytnie	12,50—13,00	13,25—13,75	12,25—12,50	13,50—13,75
Rzepak	44,00—45,00	45,00—46,00	46,00—46,50	44,50—45,50
Groch polny	21,00—22,00	—	—	20,00—21,00
Groch Wiktorja	27,00—30,00	20,00—23,50	28,00—32,00	21,00—26,00
Kuchy rzepak.	16,75—17,25	16,75—17,00	16,00—16,75	16,50—17,00
Kuchy lniane	20,00—20,50	20,75—21,00	19,00—20,00	21,00—21,50
Ziemiaki jad.	3,50—4,00	3,10—3,30	3,50—3,60	3,50—4,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,25—2,50	—	—
Słoma prasow.	—	3,00—3,25	—	—
Siano luźne	—	4,25—4,75	6,50—7,00	3,00—4,00
Siano prasow.	—	4,90—5,40	—	—

Ceny żyta zagranicą

Berlin 35,40; Praga 27,50; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 17,61

Wartość dolara: 5,29 ;—; Wartość gramu złota: 5,92

Tygodnik „Zaczyn” nie jest organem koczującego się obozu

W pierwszych dniach grudnia zaczął wychodzić w Warszawie tygodnik „Zaczyn”. Ogólnie przypuszczano, że nowe to pismo będzie organem koczującego się obozu sanacyjnego. Obecnie w organie grupy pułkowników w „Gazecie Polskiej” ukazał się artykuł pod

tytuł „Zaczyn” w którym to artykule czytamy m. in. co następuje:

„Tygodnik Zaczyn” nie powstał ani z decyzji ani z inspiracji pułk. Adama Koca. Szukanie w treści tego tygodnika związku z jego pracami lub odzwierciedlenia tych prac — byłoby błędem”.



tem. Jeszcze pół godziny, a jego gwiazda wzniesie się wysoko nad szczytami Rongbuku.

Jego oczy biegły bezwiednie wraz z myślami ku wieży głównej, stojącej pośrodku dziedzińca. Nie była wysoka. Wznosiła się zaledwie o dwadzieścia metrów ponad płyty kamienne podwórza. Z tej wieży będzie stracona cudzoziemka

Uyo-Go nie wątpił, że wynik próby może być tylko jeden: rozbić się o twardej granit.

Gdyby nawet nie zginęła na miejscu, powinna nie później jak po siedmiu bębnach wstać nieuszkodzona i odejść.

Tylko to może ją uratować. Jeśli będzie leżała choć ćsekundę dłu-

żej, alumni, pełniący służbę przy kamieniu ofiarnym w świątyni, rzucą się na nią z krzywymi nożami — i wola bogów zostanie spełniona.

Tak głosili przepisy w księgach i Uyo-Go postanowił nie odstąpić od nich ani na włos.

Siedem bębnów — zaledwie trzy minuty! Było oczywiście niepodobnym, by człowiek stracony z wysokości dwudziestu metrów na płyty kamienne, mógł w tak krótkim czasie podnieść się i chodzić.

Wyrok bogów był przesadzony. Kang-Po wydał go na nią i na siebie, ponieważ zbłądził i wbrew woli bogów sprowadził do murów klasztornych mialą kobietę.

Jego dni są policzone. Nad Rongbukiem zapanuje nowy opdat a będzie nim on, Uyo-Go.

Dumnym i stanowczym krokiem przeszedł przysły władca przez dziedziniec, przez długie, mroczne korytarze i skłonił się — po raz ostatni — przed starcem:

— Nadeszła godzina sądu, świątobliwy.

Starzec podniósł głowę. Widać było, że jeszcze się nie ocknął z głębokiego zamyślenia.

Uyo-Go spojrział ze szczerem zdziwieniem — przecież ten człowiek wiedział doskonale, że bębny zwiastują nie tylko śmierć białej kobiecie, lecz i koniec jego panowania, a jednak jego twarz zachowała zwykły wyraz niezmaczonej łagodności.

Uchyliły się ciężkie maty, przykrywające drzwi i ukazała się Krystyna Groniecka, prowadzona przez dwóch olbrzymich mnichów.

Wyglądała szczególnie pięknie, jakby opromieniona odbłaskiem spokoju, który biegł ku niej od starego opata, tylko wargi przybladły mocno.

Nie zwróciła żadnej uwagi na otoczenie, spoglądała na starca poważnym i ufnym wzrokiem.

— Jeśli bogowie obwieszczą wyrok przez kobietę, która nie należy do naszego plemienia — zaczął Kang-Po powolnym, jednostajnym głosem — biali ludzie przysła wojsko, aby ją pomścić. Ciężkie czasy przyjdą na Rongbuk. Widzę ogień, zalewający jego dachy i olbrzymie kule żelazne, rozbijające bramy klasztorne.

Z obrad słowiańskiego Zw. Młodz. Wiejsk.

W dniach 6—8 grudnia br. w Warszawie obradowało Prezydium Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, organizacji skupiającej młodzież wiejską wszystkich krajów słowiańskich za wyjątkiem Rosji bolszewickiej.

Obradom przewodniczył prezes Zw. B. Babski (Polska) przy udziale sekretarza generalnego inż. J. Waszy (Czechosłowacja), W. Lednickiego i M. Hrabika (Czechosłowacja), P. Bellaszkiego (Bułgaria), J. Grudzińskiego i J. Domańskiego (Polska) i wielu innych.

W sprawozdaniach z działalności zarówno Słowiańskiego Związku jako całości, oraz z poszczególnych Związków krajowych, stwierdzono jednomyślnie, że idea zblżenia i współpracy młodej generacji słowiańskiej i narodów słowiańskich na zasadach agrarnej demokracji głęboką zapuściła korzenie w szerokich warstwach młodzieży wiejskiej, przynosząc cenne wartości społeczne i kulturalne.

To też Słowiański Związek Młodzieży Wiejskiej po trzynastu latach wytrwałej i owocnej pracy — pomimo pieczętych trudności i przeszkód, stawił na drodze zblżenia Słowiańszczyzny w niektórych krajach — z tym większym zapałem i energią młodzieńca postanawia kontynuować swą pracę dla dobra młodzieży rolniczej i rozwoju wsi słowiańskiej, a tem samem dla zblżenia i podniesienia narodów słowiańskich.

Współpraca ta jest tembardziej konieczna w obecnych czasach, kiedy z jednej strony faszyzm i hitlerizm, będące uosobieniem wyzyskującego kapitalizmu i wojującego imperjalizmu a z drugiej strony komunizm zagrażają naturalnemu rozwojowi wsi w duchu agrarnej demokracji i szukają światła nową wojnę.

Młodzież wiejska narodów słowiańskich zrzeszona w S. Z. M. W. stwierdza, że tylko w oparciu o wieś i chłop, który od wieków w pocie czoła daje światu chleb, pokój i największe twórcze wartości cywilizacyjne — można rozwiązać obecne tak wielkie zagadnienia współżycia ludzi między sobą.

Zarówno faszyzm jak i komunizm w założeniach swoich wymierzone są przeciw najistotniejszemu interesom politycznym, społecznym i gospodarczym i kulturalnym chłopca — zabijają jego organiczne możliwości rozwojowe w naturalnym, przyrodzonym porządku.

Ruch ludowy-agrarny musi w obecnej sytuacji przejść do ataku, aby wywalczyć wsi i jej dążeniom należne stanowisko wśród innych warstw społecznych, aby idea agrarnej demokracji stała się osią krystalizacyjną współżycia warstw społecznych między sobą

oraz pomostem współpracy państw i narodów. Dla tych wielkich ideałów, czerpiących moc z ziemi i przyrody, dających ludzkości od wieków bezcenne dobro — młodzież wiejska Słowiańszczyzny odda wszystkie swe siły.

Tym zagadnieniem poświęcony będzie najbliższy Kongres S. Z. M. W., który ma się odbyć na jesieni 1937 r. w Warszawie.

Przy okazji pobytu w Polsce — gości z innych krajów słowiańskich byli serdecznie podejmowani przez młodzież wiejską Związku M. W. R. P. „Wici“, pp. Rataja i Thugutta, mec. Urbanowicza oraz przez Akademicką Młodzież Ludową i Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica na pięknej wieczornicy.

★

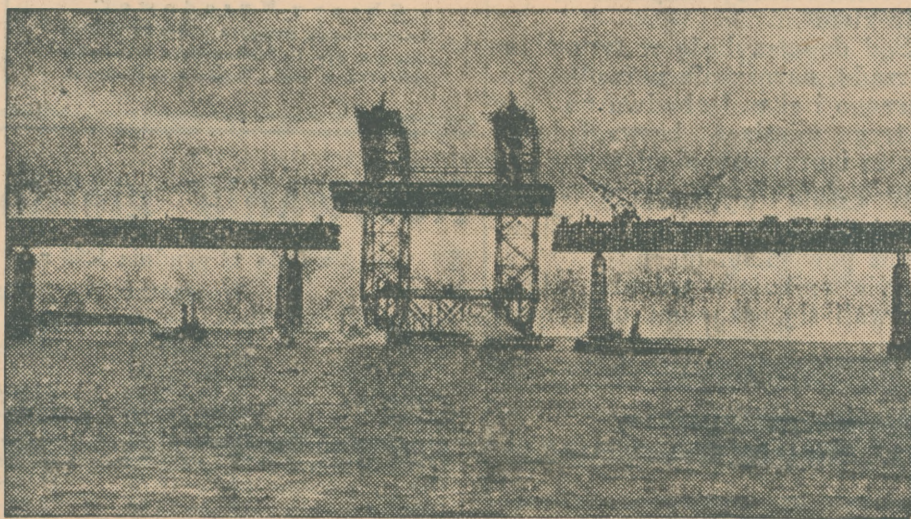
Jak policja chroni obywateli

Budzący się ruch chłopski przeraża już nie tylko Warszawę sanacyjną, ale również i naszą policję. W czasie bojów odbywającego się zebrań Kola S. L. w Karsach gm. Kobile pow. Radomski zjawiał się na niem komendant posterunku policji z Wielkich Młynów i w sposób ordynarny, wyzywając od łobuzów przytrzymał działacza S. L. p. Aleksandrowicza i odwoławszy na posterunek trzymał tam całą noc, a na drugi dzień podwoła odtransportował do powiatu. Tam przeprowadzono tak szczegółową rewizję, że nawet w skarpetkach szukano czegoś.

Szczególnie dopytywano się p. Aleksandrowicza, czy nie został przysłany z Galicji na polityczną robotę! Zatrzymanie to, rewizja i badanie było zupełnie bezprawne, gdyż było to zebranie ludzi osobiście znanych przewodniczącemu zebrania.

Drugi raz został zatrzymany tenże sam działacz we wsi Lipowczyce i po przesłuchaniu zwolniony.

Ludowcy na to zareagowali w ten sposób, że tłumnie gromadzą się do organizacji i nawet policjanie nie potrafią złamać siły ludowej i chęci wyzwoleńca się chłopów z obecnego stanu politycznego i gospodarczego.



Najdłuższy most Europy został już ukończony. Łączy on wyspy Zeeland i Falster (Dania). Most liczy dwie mile i jest najdłuższym mostem świata.

Krwawa strzelanina z bandytami

Znany bandyta w woj. warszawskim niej. Franciszek Brzeziński ścigany przez policję przeniósł się na Polesie w okolicy Drohiczyzna do swego brata Bolesława zamieszkałego we wsi Ogdemer.

W drodze do tej wsi spotkał swego przyjaciela z Warszawy, który zaproponował mu kupno pistoletu. W chwili oglądania tego pistoletu, spotkał się z dwoma policjantami, którzy zamierzali ich wylegitymować. Bandyci obsypali policjantów strzałami. Odpowiedzieli na nie policjanci i w wyniku czego Brzeziński został ranny, a towarzysz jego Gończar zbiegł. — Dla ustalenia czy zeznania Brzezińskiego polegają na prawdzie komendant powiatowy P.P. z Drohiczyzna wydelegował do Ogdemera 4-ch policjantów. Okazało się, że Brzeziński nie skłamał, bo w chwili zblżenia się policjantów do domu, zamieszkałego przez Brzezińskiego, policjanci zostali obsypani strzałami rewolwerowymi. Wówczas policjanci otoczyli dom

i przystąpili do oblężenia. Ukryci bandyci nie przestawali jednak strzelać. Padło z ich strony około 50 strzałów. Policjanci również zrobili użytek z broni i to z tym skutkiem, że strzelający bandyci zostali zabici.

Przy zwłokach znaleziono dokumenty na nazwisko Franciszka Brzezińskiego i Stanisława Welny oraz zaświadczenie wojskowe na nazwisko Waldemara Kasty. Prócz zabitych opryszków w chacie znajdowały się dwie kobiety. Jedna z nich podała się za Leokadię Majewską, kochankę Fr. Brzezińskiego, a druga za żonę Bolesława Brzezińskiego, którego w domu nie zastano, gdyż według oświadczenia domowników miał przebywać w Warszawie.

Wszystko wskazuje na to, że na Polesie przybyła jakaś groźna szajka bandytów, dla dokonania napadów rabunkowych. Dzięki jednak akcji policji plany ich w zeszłym roku zostały pokrzyżowane.

75 letni starzec zakłuty nożem

We wsi Truskaw gm. Zaborów, powiatu warszawskiego, Wiktor Zieliński w maju zranił ciężko nożem sąsiada Stefana Mileja.

W sprawie tej mieli wkrótce zeznawać na rozprawie sądowej świadkowie: Andrzej i Lucyna Trzepalkowie, małżonkowie Stefan i Leokadia Skibińscy.

Zieliński początkowo prosił w grzeszny sposób, ażeby świadkowie zeznawali na jego korzyść. Gdy Trzepalkowie i Skibińscy nie chcieli zgodzić się na to wówczas Zieliński wtargnął do ich mieszkania, pobił pałką Skibińską i zranił nożem Trzepalkową, której przeciął arterię na rękę.

Gdy w obronie żony stanął 72-letni Andrzej Trzepalko, Zieliński uderzył starca kilkakrotnie nożem w brzuch i klatkę piersiową. Wskutek przebiecia worka sercowego, starzec zmarł przed przybyciem lekarza. Zabójcę aresztowano.

Radioprogram z Warszawy

Środa, dnia 16 grudnia.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej. 15.15 Pieśni. 15.10 Kukielki śląskie: „Wielki sekret” — audycja dla dzieci. 16.30 Koncert Łódzkiej Orkiestry Salonowej. 17.00 W walce ze szpiegostwem (odczyt). 17.50 Wywiad fikcyjny: „Rozmowa ze Stanisławem Brzozowskim” 18.50 Nawozy organiczne — pogadanka. 19.20 Muzyka Stefana Rachonia. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Polska opowieść o E. T. Hoffmannie — audycja. 22.15 Wieczorny koncert rozrywkowy. 23.00 Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 17 grudnia.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek z Filharmonii Warszawskiej dla młodzieży szkół powszechnych. 12.03 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 15.15 Koncert Tria Polskiego Radia. 16.20 Przyroda w grudniu — pogadanka. 16.35 Wzrostki melodyj. 17.15 Koncert. 17.50 Ukraińskie instytucje naukowe — odczyt. 19.00 Godzina lekkiej muzyki. 19.45 Koncert solistów. 20.25 Mordy — miasto sztydelka rek — felieton. 21.00 Tańce i melodie polskie — koncert. 21.30 Sylwetki kompozytorów polskich — Adam Wieniawski. — 22.15 Muzyka taneczna.

Rosja sowiecka największym cmentarzyskiem rolnictwa

V. Rehor zamieszcza w organie czechosłowackich agrariuszy artykuł p. t. „Komuniści, obłupiwszy małorolnych z ziemi oraz zwierząt domowych, uczynili z Rosji rolnicze cmentarzysko”. V. Rehor polemizuje z danymi, podanymi przez Stalina, dotyczącymi stanu rolnictwa w Rosji Sowieckiej. Następującymi cyframi zbija wywody stalinowskie: W Rosji jest ponad sto milionów ha ziemi ornej. Z tych tylko 2 proc. pozostało w ręku drobnego rolnictwa, reszta to sowa — i kolchozy. Stalin chlubi się, że obszary te są orane 400.000 traktorami o sile 7 milionów koni. Traktory te są, twierdzi V. Rehor, bardzo słabe, gdyż przeciętnie o sile 17 koni, co odpowiada sile i pracy dwóm parom koni żywych. Według urzędowej statystyki, jedna czwarta traktorów jest nieczynna, a zatem pracuje tylko 300.000 wozów o sile 5 milionów koni. A więc jeden traktor o sile 17 koni wypada na 300—400 ha, a 2 pary koni żywych ma przeorać 300—400 ha.

System rolny sowiecki zbankrutował. Małorolni wywozili z Rosji So-

wieckiej rocznie około sto milionów q zbóż. Sowiety znikły ze światowego rynku eksportu zbóż. Małorolni zbierali rocznie 100 milion. q pszenicy, 200 milion. żyta, co stanowiło połowę światowych zbiorów. Sowiety natomiast muszą sprowadzać zboże z zagranicy.

Przed wojną światową Rosja posiadała 35 milionów koni, 60 milion. bydła, 80 milion. owiec, 20 milion. trzody chlewnej, 5 milion. kóz, co czyni łącznie 200 milion. sztuk. Zwierząt domowych w Sowietach jest tylko 100 milionów sztuk t. j. połowa.

I tu jest najsłabszy punkt gospodarki agrarnej Sowietów. Dawna Rosja rozporządzała 35 milion. koni oraz 20 milion. bydła, używanego jako zwierzęta pociągowe. Obecnie Sowiety rozporządzają tylko połową tego stanu oraz 300.000 sztuk traktorów. Ażeby obrobić całą przestrzeń uprawową, trzeba trzy miliony sztuk czynnych traktorów.

Gdy Rosja obecna rozporządza ledwie jedną dziesiątą potrzebnej ilości, nie dziwnego, że staje się cmentarzyskiem rolnictwa.

Plaga niedźwiedzi w Ameryce

W stanie Maine graniczącym z Kanadą, tak się rozmnożyły niedźwiedzie, że stały się kłeską dla mieszkańców. Podobno w okolicy miasta Greenville grasuje ich przeszło tysiąc. Głodne zwierzęta, z wielką zuchwałością zaglądnęły do osad farmerskich szukając pożywienia.

W pewnej farmie niedźwiedź dostał się do lamusa, gdzie znajdowało się mięso zapeklowane na

zimę i wytoczył zeń beczkę, ważącą przeszło 200 funtów, którą — jak wykazywały ślady na śniegu — zawlókł do lasu, musiał mieć jednak towarzyszy, bo gdy farmer uzbrojony w strzelbę udał się za śladem, znalazł beczkę już pustą.

W innym wypadku niedźwiedź porwał farmerowi 300 funtów ważącego wieprza i zaniósł go do lasu, odległego o kilka kilometrów.

Wiadomości bieżące

Sroda, 16 grudnia 1936 r.

Sroda: Euzabiusza b. Wschód słońca: 7.38; zachód 15.25
Czwartek: Łazarza b. Wschód słońca: 7.49; zachód 15.25
Piątek: Gracjana b. Wschód słońca: 7.40; zachód 15.25

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydawnictwo w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK”.

WOJ. CENTRALNE

UCZEŃ - ZŁODZIEJ ZASTRZELIŁ SIĘ PO ARESZTOWANIU.

Przy ul. Karowej 16 w Warszawie w gmachu wieczorowych kursów dokształcających skradziono z pokoju nau czycielskiego turo nauczycielki P. Tacyny Zgierskiej.

Ustalono, że kradzieży dokonał uczeń kursów 18-letni Marjan Nikodem ski, którego policjant zatrzymał na ulicy. W drodze do komisariatu Niko demski wyciągnął szybko rewolwer, strzelił sobie w skroń, i w kilka minut potem Nikodemski zmarł.

Przy desperacji znaleziono również dokument na nazwisko Jerzego Wiśniewskiego. Narazie nie ustalono, któ re z tych nazwisk było prawdziwe.

SCHWYTANIE

ŚWIĘTOKRADCÓW.

W nocy ze środy na czwartek włama li się świętokradcy do kościoła pa rafialnego w Legionowie koło Warsza wy i zrabowali dywan z przed ołtarza, baldachim oraz rozbili dwie puszki z ofiarami, zabierając pieniądze.

Po upływie godziny, jednego ze sprawców ujęto, a około południa za trzymano dalszych dwóch świętokrad ców. Byli to trzej znani złodzieje war szawscy, którzy wyjechali na „wystę py”. Zrabowane rzeczy odebrano.

BRATOBÓJCA.

Wieś Mogilnica pow. augustowskie go była widownią zbrodni kainowej. Pomiędzy braćmi Karolem a Bolesła wem Haraburdami wynikła kłótnia, w czasie której Karol chwycił kłonicę i rzucił się z nią na swego brata Boles ława, chcąc go uderzyć. Jednak napad nięty Bolesław Haraburda zdolał wyr wać kłonicę swemu bratu i tą samą kłonicą uderzył Karola tak silnie, że położył go trupem na miejscu. — Bra tobojce aresztowano.

MAŁOPOLSKA

ZBIEGLY ZBRODNIARZ ZMARŁ Z WYCIENCZENIA.

W połowie listopada br. zanotowa no w miejscowości Angielów, pow. doliń skiego zbrodnię dzieciobójstwa. Gospo darz Mikołaj Wirsta na tle sporów ma jątkowych dopuścił się zabójstwa na osobie swej nieslubnej córki 19-letniej, mężatki Eugenji Hancuk. Po dokonanej zbrodni Wirsta w obawie przed ka rą, zbiegł w okoliczne lasy, gdzie ukry wał się przez kilka tygodni. Przed dwoma dniami jeden ze strażników leś nych znalazł na terenie Nadleśnictwa Państwowego w gminie Jasień zwłoki Wirsty, leżące w dziupli starego drze wa jodłowego. Z położenia i wyglądu zwłok przypuszczać należy, że Wirsta zmarł wskutek wycieńczenia. Na ciele jego bowiem nie znaleziono żadnych śladów gwałtownej śmierci.

SARYTOBÓJCZO ZAMORDOWANO SOLTYSA.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, około godz. 24-tej, padł rażony trzema kulami w szyję, głowę i pierś, soltys gromady Rotoczki pow. dolińskiego, J. Zańkiewicz Inicki, jeden z najwybitniej szych przedstawicieli swojej wsi w za ścianku o starych tradycjach szlachec kich. Sprawę dotąd nie wykryci. Po licja jest już na ich tropie.

KRESY WSCHODNIE

NAPAD RABUNKOWY W CENTRUM RÓWNEGO.

W centrum miasta Równego przy ulicy Zablockiego dokonali 3-iej niezna ni osobnicy śmiałego napadu rabunko wego w biały dzień.

Do mieszkania Fiszmara, z zawodu właściciela zakładu mechaniczno-stu sarskiego zapukał ktoś, pytając się o właściciela mieszkania. Fiszman był podówczas sam w mieszkaniu. Gdy F. wpuścił owego osobnika za próg, zaraz za nim weszło dwu innych, którzy błyskawicznie podnieśli rewolwery i zażądali pieniędzy. Gdy im odmówił, zwią zali go szmatami, oraz zakneblowali mu usta. Napastnicy zabrali z sobą zło te zegarki Fiszmara i żony, trzy Poży czki Inwestycyjne po 100 zł, dwie Po żyzki Budowlane oraz 20 zł gotówka, po czym zbiegli.

Policja zorganizowała obławę, prze szukając meliny złodziejskie, zajazdy i hoteliki.

Ogłoszenia

w Gazecie Grudziądzkiej

są bardzo skuteczne gdyż docierają do kilkuset tysięcy jej czytelników

Nie o to chodziło w Chrostkowie

W listopadzie br. w Chrostkowie (pow. rypiński) wybuchł strajk szkolny. Był to ostateczny środek, jakiego chwycili się rodzice wobec niereagowa nia władz szkolnych na ich solidarne i słuszne żądania usunięcia ze szkoły chrostkowskiej sił nauczycielskich, któ re ujemnie wpływają na dzieci katolickie w szkole.

Po wybuchu strajku szkolnego wła dze szkolne przeniosły jedną siłę nau czycielską p. Nikolai'ową (przeniesio na do szkoły w Chojnie). Taka decy zja władz szkolnych zaskoczyła miesz kańców Chrostkowa. O p. Nikolai'ową ludności chrostkowskiej stosunkowo najmniej chodziło. Główną przyczyną tych skandalicznych stosunków w Chrostkowie są inne siły nauczyciel skie, mianowicie p. Niczman i p. Niczmanowa. A ich dotychczas nie ruszo no. Inspektorat Szkolny pozostaje glu chy na wszystko, choć wyższe władze szkolne delegacji chrostkowskiej przy obiecały, że uczyni się wszystko, by stosunki szkolne w Chrostkowie ure gulować i słusznym postulatam ludno ści katolickiej zadość uczynić. A głów nymi tymi postulatami było, by dzie ci w Chrostkowie nie uczyły takie siły nauczycielskie, jakimi są p. Niczman i p. Niczmanowa. O nich to głównie chodziło i chodzi, oni są główną przy czyną zaburzeń, jakich od pewnego czasu terenem jest Chrostkovo.

Notowania giełdowe

SKÓRY.

Kraków, 12. XII. Na rynku skór su rowych panuje nastrój niejednorodny. Odbiorcy częściowo wstrzymują się od zakupów, małe garbarnie natomiast żywo interesują się skórami juchtowymi. Ceny skór cielecych wyższkowały dość znacznie, dla skór kozich zaś ten dencja jest b. słaba. Notowano w zł za 1 kg wagi solonej doważonej nastę p. ceny: skóry cielece eksportowe I gat. 2.60, II gat. o 10 proc. tańsze, III gat. o 25 proc. tańsze, towar prowincjonal ny 2.20—2.40, bukaty 1.55, oryginalne by dące prowincjonalne 1.45—1.48, skóry ciężkie od 25 kg (waga zielona) 1.37—1.40, prowincjonalne 1.20—1.30, skóry końskie z Małop. Zach. 20.00—22.00 zł

Otwarcie Kolei Sierpc—Toruń

Przed paru dniami otwarta zo stała dla ruchu pasażerskiego i to warowego nowa linia kolejowa To ruń - Sierpc, długości około 80 km, skracająca drogę tranzytową za chodnich dzielnic Polski do wscho dnic i na odwrót.

Budowa tej linii kosztowała kil kanaście milionów złotych, a w cza

sie prac natrafiono na szereg trud ności natury terenowej, gdyż w miejscach bagnistych musiano sy pać tor na kilkanaście metrów wy soki.

Oficjalne otwarcie linii kolej. Toruń — Sierpc nastąpić ma w ter minie późniejszym.

Zuchwały napad bandycki w Warszawie

Na przedmieściu Warszawy Targówek dokonano zuchwałego napadu na sklep Krysiewicza. Do sklepu wtargnęło 4 zamaskowa nych bandytów i pod groźbą rewol werów zażądało pieniędzy. Krysie wicz zdążył schwycić za rewolwer i zasypał rabusiów kulami. Bandy ci odpowiedzieli również strzałami.

W wyniku strzelaniny Krysie-

wicz został ciężko ranny w pierś. Rany odniosła również żona Kry siewicza. Jeden z napastników, Witold Stanisławski, postrzelony przez Krysiewicza w brzuch, zmarł w szpitalu. Trzej pozostali bandyci zbiegli. Około północy po licja przeprowadziła na Targówku obławę, aresztując podejrzanych o napad kilkunastu mężczyzn.

Aktualna złośliwość

Przed paru dniami do zarządu jednego z hoteli w Warszawie za telefonowano rzekomo z ambasady brytyjskiej z prośbą o przygoto wanie dwóch apartamentów dla dostojnych gości, prywatnie pro sząc o utrzymanie incognito. Dano do zrozumienia, że ma przyjechać p. Simpson.

Zarząd hotelu urządził bardz o wystawne apartamenty, ale gdy gość nie przyjeżdżał, zwrócono się do ambasady z zapytaniem i wte-

dy wyszło na jaw, że ktoś sobie u rządził złośliwy kawał.

Chłop przegrał w Karty stodołę

W gminie Orańskiej a zwłaszcza we wsiach Rudnia, Dolina, Dzibiszki w woj. wileńskim kwitną gry hazardo we w karty. Gospodarze przez ten nałóg wpadli w ostateczną nędzę, wie lu poprzegrywało konie, krowy i mar twy inwentarz. Ci, co wygrali też nie wie mają korzyści, bo za wygraną mu szą stawiać wódkę tym co przegrali. Jeden z gospodarzy przegrał sto dołę, roze brał ją i podpaliławszy, sprzedał na drzewo. Taki stan rzeczy w tej gmi nie trwa dotychczas. Ponieważ praca ks. proboszcza nie daje żadnych rezul tatów, więc w tę sprawę winny wdać się władze i ukarać winnych wciąga nia wieśniaków do hazardu.

Poświęcenie sztandaru ludowego w Jaślanach

W końcu listopada br. w Jaślanach powiatu mieleckiego, odbyło się po święcenie sztandaru ludowego. Po święcenia dokonał ks. F. Dudkiewicz. Z kościoła udali się zgromadzeni w pochodzie ze sztandarami na podwórze T. Głaza, gdzie odbyło się zgromadze nie publiczne. Na zgromadzeniu prze wodniczył M. Karhosza, który też przemawiał w imieniu „Kola” S. L.

Po jego przemówieniu wbijano pa miątkowe gwoździe. Następnie prze-

mawiali: J. Bator, M. Zięba oraz J. Straż. Deklamacje wygłosili: A. Kuź dzałówna i J. Kasprzakówna, chór zaś M. W. odśpiewał kilka pieśni.

Na koniec przemówił przewodniczą cy, który nawoływał do organizowania się pod sztandarami Str. Lud.

Po odśpiewaniu „Gdy Naród do bo ju” zgromadzeni rozeszli się.

W. K. — uczestnik.

za sztukę z Małop. Wsch. 17.00—18.00, skóry kozie ca 5.00 zł, baranie kuśnier skie 6.75—7.75 za sztukę (przy ostrym sortymencie.)

Kraków, 12. XII. Na rynku płacono za skóry królicze białe oryginalne z nogami 3.40—3.50 zł za 1 kg; bure 2.00—2.10. Transakcje eksportowe zawiera ne po cenie 4.50—4.75 za 1 kg skóry króliczych białych oryginalnych bez nóg; (wymagana waga towaru 100 szt. =12½—13 kg); bure bez nóg 2.602.80; za małe skórki kórlcze, których 100 sztuk waży 14—17 kg płacono 5.00—5.25 przy tendencji zwyżkowej. Za skórki zajęcze zimowe płacono 1.30 za sztukę.

Odpowiedzi Redakcji

P. Reimus Jean á Lebercourt 137 (France). Abonament opłacony do 1-go czerwca 1937 r.

— P. Dembiński M., emer. kolejarz. Prosimy podać adres, byśmy mogli przesłać „Lekarza” i interweniować w sprawie niedoręczania w terminie ga zet oraz prosimy podać czy WPan jest abonentem opakowym czy też pocztowym. Którą część „Lekarza” ma my przesłać?

— P. Guzik Wojciech, Krościenko Niższe. „Gazetę” wysyłamy regularnie. Opłacono do 15 lutego 1937 r.

— P. Kuźnik Jan á Cravançon par Soissons, France. Wysyłkę „Gazety do Wincentowa rozpoczęliśmy z dniem dzisiejszym licząc zależność od 1. I. 1937 r. Wysyłkę uskutecznialiśmy pod mylnym adresem. Przepraszamy. Opła ciono do 15 marca 1937 r. Abonament WPana opłacony do końca bież. roku.

Bacność pow. lipnowski

Zarząd powiatowy Stronnictwa Lu dowego na powiat lipnowski zwołuje na poniedziałek 4 stycznia 1937 r. do Lipna statutowy zjazd Stronnictwa Lu dowego. Na zjeździe tym dokonane będą wybory nowych władz powiatowe go Stron. Lud., oraz omawiane będą spr. wy kongresu nadzwyczajnego Stron. Lud. Na zjazd winni przybyć ob. władz kowo wszystkie zarządy kół o. dele gacji.

Dytlloff, Sekr. Pow. Str. Lud.

*

Tajemnica Piękności która ustaliła Światową Sławę Francuzek



Elegancie francuzki są bezwzględnie najlepsze... Elegancie francuzki są bezwzględnie najlepsze ekspertami świata w dziedzinie „maquillage'u”.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „Emil Eisert i Bracia Schweikert” S.A. w ŁODZI

Zakłady wytwarzają: Pończochy damskie jedwabne, fildekosowe i wełniane, skarpetki męskie pod nazwą „TURILLA”

Koszykarz

mistrz, wykonawca mebli i różnych wyrobów koszykarskich, z 15-letnią praktyką, poszukuje osoby instruktora w szkole zawodowej, rolniczej lub t. p. Franciszek Jurka.

Posady

jako dozorca domu poszukuje młode bezdzietne małżeństwo za małym wynagrodzeniem. Zgł. Ignacy Chojnacki.

Poszukuję

pracy jako stróż lub t. p. 500 zł. kaucji. Jan Szwałkowski, Turzynie, poczta Wiewiórki.

Poszukuje

jakiśkolwiek posady najchętniej jako zastępcę Jan Kowalewski, Lyntupy pocz. loco ul. Huduńska 41.

Administrators

przejmie posadę na majątku lub przedsiębiorstwie. Referencji udzieli hr. Michał Poznań.

Ostatni wyraz techniki!

„Złota Róża”

Szlachetne rośliny podzwrotnikowe

Produkt fabryki chrześcijańskiej PRZEMYSŁ GILZOWY Stefan Kamiński, Warszawa

Sprzedam

dom murywany z piwnicami 12 ubikacji, 2 morgi ogrodu warzywnego nadaje się na skład przy majątku Ratoszyn.

Miód

pszczołny jasny, lipcowy gwarantowany mam w większych ilościach do sprzedania po niskiej cenie.

Bron

amunicja, rowery, radio-aparaty, anodówki, gramofony, płyty, latarki, baterie, części maszyn i wirowek nabyć można u A Ochocińskiego.

KUPNA

SPRZEDAŻE

Motor benz.

10 KM na podwoziu „Kovarik”, windy do ładowania kłosew na wagony.

Materiały

wozowe sprzedam. Ignacy Zapot, Gruszków, p Skrzydłina, woj. Krakowskie.

Sprzedam

wiatrak sześć mrg. ziemi zabudowania gospodarskie blisko miasta Mława.

Kupię

Skład kolonialny w dużej wsi kościelnej of. proszę składać do Adm. Gazety Grud.

Kupię

gospodarstwo może być z dużym zgł. Maciej Olszewski, pow. Brzozów.

RADIO

ODBIORNIKI najwyższej klasy RADIO-GRAMOFONY ORPHEON WZMACNIACZE dla szkół i świetlic

B. RUDZKI

WARSZAWA Marszałkowska 146 salon demonstracyjny



Kupię

15 uli z pszczołami. rasy krajowej możliwie jaknajbliżej pow. Opatowskiego.

Poszukuję

siostry Katarzyny Garbaca ostatnio zamieszkiwała w Krakowie wszelkie wiadomości proszę nadsyłać.

DZIERŻAWY

Dom nowy

nadający się na sklep w dzierżawie lub przyjęciu wspólnika z gotówką Jan Świer, Biały wyzna nr. 161.

Poszukuję

mitosierznego lekarza, któryby za darmo udzielał liawnie wskazówek w samoleczeniu przewlekłej choroby blednej osłabie.

Mieczarnia

bez maszyn do wydzierżawienia Bogunia Wojciech pocz. Popowo Kościelne pow. Wągrowiec, Poznańskie.

Matrymonialne

Panna

lat 22 pragnie poznać kawalera o nieprzejętych zaletach, cel korespondencyjny. Zgł. do Gaz. Grud.

ROŻNE

17.000 - zł.

poszukuję pożyczki na pierwsze miejsce duże gospodarstwo w wartości 30.000 zł. niezadużone.

Która pani

pragnie poznać niebrzydkiego jednak inteligentnego kawalera ze wsi. Zgł. do Gaz. Grud. pod nr. 1296.

Poszukuję

Edmunda Kamińskiego który był w niewoli niemieckiej. Wszelkie wiadomości proszę nadsyłać pod adresem Władysława Kamińskiego.

Kawaler

lat 26 z gotówką 10.000 zł, szuka panasy z wykształceniem, posagiem of. do Gaz. Grud. pod nr. 1254.

Odpowiedzi Redakcji

— St. Wawrzyniak, Zagaje. Szytę lub numer podaje się wtenczas, gdy nie chce się wyjawiać swego nazwiska.

WOLNE POSADY

Poszukuję

parobka i robotnicę na gospodarstwo 30 morgowe warunki według umowy.

Potrzebna

służąca do starszej osoby, która by zastąpiła również gospodynię w małym gospodarstwie.

Poszukuje

wyszkolonego młynarza oraz ogrodnika do sadu. Damian Kupel, Litwino wice, pocz. Wysokie Lit.

Poszuk. posady

Służący

kawaler, sumienny, poszukuje posady do plebanii lub do dworu od zaraz.

Absolwentka

Liceum Handlowego, z praktyką szuka pracy biurowej. Zgł. do Adm. Gaz. Grud. pod nr. 1257.

Kupiec

kawaler lat 31 wielkopoleńca poszukuje zajęcia. Guban Franciszek Domachowo, pocz. Krobia, powiat Gostyń, woj. Poznańskie.

Agent

zdolny poszukuje pracy tylko w poważnych firmach. Bitobran, Hrebence k/Lwowa, pocz. Kulików.

Poduczony

chłopiec szewski, szuka pracy u dobrego mistrza w mieście Jan Wojczuk, Wieś Niewirków, poczta Młaczyn, woj. Lubelskie.

Czeladnik

blacharski lat 23 z 7-letnią praktyką, poszukuje pracy u mistrza. Surazyński Franciszek, Raćki, pow. Augustów, woj. Białostockie.

Żonaty

lat 28 poszukuje posady jako gajowy woźny lub dozorca w Kongresówce. Oferty do Gaz. Grud. pod nr. 1287.

W dziennikarstwie

chętnego współpracownika honorowego znajdującego się w wydawnictwa, instytucji i t. p. Zgłoszenia: Julian Kolodziej, Witaniów, p. Łęczna, woj. Lubelskie.

Reklama

jest dzwignią handlu

Płachty

nieprzemakalne impregnacja przeciwogniwna sprzedaje najtaniej Wejman Kościelna 17 Poznań (1196)

Warsztaty

mechaniczne, garaże, odlewania żelaza w ruchu, stolarnia mechaniczna, uszarnia drzewa, częściowo urządzona - razem kosztownie do nabycia 55.000. Adwokat Karpi, Czortków (1278)

Miód

pszczołny jasny wysył po nadstaniu 2 zł. 80 gr. za 1 kg. z własnej pasieki. Ignacy Marusz, Rokietnica pow. Jarosław, wojew. Lwowski.

Sprzedam

tanio 3 1/2 ha. ziemi w tym łąka z torfem budynek masywny, mały deputat. Białeckie, Klonowa, p. Sompolno, woj. Łódzkie (1288)

Sprzedam

okazyjnie aparat filmowy fotograficzny z futerałem za 25 zł. format 4x6 5 Zdolny zastępca poleca towary korzenne dla sklepowi wiejskich i w miesi leczkach na zamówienie. Zgłoszenia Bizon Ludwik Gnojnic, pocz. Ropczyce (1302)

Patefon

w dobrym stanie szatkow sprzedam za 30 zł. Majewski Władysław, Rzepin I pocz. Pawłów koło Wierzbnika, woj. Kielecki.

Gospodarstwo

3 morgi przy stacji sortowania wraz z chłazem. Chrzan Gabriel, Porąbki, pocz. Czastary, woj. Łódzkie. (1295)

Sprzedam

gospodarstwo 7 1/2 morga ziemi ze stodołą 3000 zł. Krzyżówka, pocz. Szczerców, woj. Łódzkie, Andrzej Krasowski. (1270)

Kupię

maszynę z płytami, używaną w dobrym stanie do wyrobu cegły (cementówki) za gotówkę Franciszek Chylewski Wielki Mędromierz pow. Tuchola Pomorskie. (1258)

Kupię

podręcznik sztuk rzeźbiarskich języku polskim lub niemieckim Zydek Teodor pocz. Niebożycze pow. Rybnik woj. Śląskie (1256)

Kupię

2 morgi pola z budową albo wydzierżawie w pobliżu Katowic Mam do sprzedania około 200 kg. czysto pszczołowego miodu cena 1,60 za 1 kg. Michał Resiak Szwałcaria pocz. Kozowa pow. Podhajce woj. Tarnopolskie (1267)

FABRYKA ŚWIEC KOSCIELNYCH I PIERNIKÓW MIODOWYCH ANTONI ROTHE KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 20. leca znane ze swej dobroci wyroby.